

# Pluskwy zaatakowały pacjentów

Data publikacji: 18.06.2016 8:00

Zamknięty oddział i pacjenci odesłani do domów - to efekt decyzji, którą podjęło kierownictwo Uzdrowiska Ustroń. Wszystko przez pluskwy, które pojawiły się w kilku sanatoryjnych pokojach. Niestety insekty pogryzły pacjentów.

Od kilku dni, na trzecim piętrze sanatorium Równica ustrońskiego uzdrowiska trwa wielkie sprzątanie. Połączone ono jest z dezynsekcją i usuwaniem wyposażenia pokoi. W trzech pomieszczeniach zagnieździły się pluskwy, które pogryzły dwóch pacjentów. O sytuacji został poinformowany cieszyński Sanepid i śląski oddział NFZ.

**Cała sytuacja jest opanowana. Mam raport z naszego działu epidemiologii, nie zanotowano kolejnych pogryzień, nie ma informacji o obecności insektów. Problem dotyczył 38 pacjentów w 23 pokojach. Zdecydowaliśmy się wyłączyć pokoje w część korytarza, tak aby zapobiec rozprzestrzenianiu się tych insektów.** - zapewnia Adam Rybicki, dyrektor medyczny Uzdrowiska Ustroń.

Choć pluskwy odkryto w trzech pokojach, zdecydowano odciąć aż 23 pomieszczenia w ciągu korytarza. Zdaniem kierownictwa placówki, decyzja o wyłączeniu tylu pokoi była słuszna. **Nie wiemy czy za kilka dni nie byłoby trzeba zamknąć kilkuset pokoi. Nasze zachowanie i adekwatność działań podjętych do zagrożenia potwierdził Sanepid** - dodaje Rybicki.

W tej chwili w pokojach trwa usuwanie starych sprzętów, szaf, zrywana jest wykładzina. Wymienione zostaną materace w łóżkach. Zdaniem dyrektora Adama Rybickiego, za dwa tygodnie pacjenci będą mogli przyjechać do odświeżonych, nowych pokoi. Ale do pomieszczeń przyjadą już nowe osoby. Ci, którzy przerwali turnus nie będą mogli kontynuować leczenia. Jak twierdzi Rybicki - ustawodawca nie przewidział sytuacji, w której na to samo skierowanie możemy przyjąć ponownie tych samych pacjentów. **Mamy adresy do nich. Będziemy indywidualnie się z nimi kontaktować, w jaki sposób będziemy mogli im zrekompensować tą niedogodność, jaką było wcześniejsze opuszczenie sanatorium.** - mówi.

Jednak, jak mówią pacjenci, którzy korzystają z usług sanatorium, z jednej strony chwalą poziom uzdrowiska, z drugiej wskazują, że nie zgodziliby się na opuszczenie przed terminem placówki. **Nie boję się tych pluskiew, ale gdybym była w sytuacji tych pacjentów, to bym nie wyjechała. Dostałam to z funduszu, płacę go przez lata.** - komentuje sytuację jedna z pacjentek. **To olbrzymi budynek, mogło się przydarzyć** - dodaje inna.

[Posłuchaj](#)

W sanatorium pracuje już firma, która profesjonalnie zajmuje się czyszczeniem pokoi. Jest stosowane zabezpieczenie chemiczne, jak również dezynfekcja i dezynsekcja parowa zakamarków pomieszczeń. Tak, aby wytępić zarówno dorosłe osobniki, jak i jajeczka pluskiew. Procedura ma być powtórzona dwukrotnie.

Jak insekty znalazły się w sanatorium? **Nie chcemy nikogo wskazywać, ale niestety te stworzenia mają to do siebie, że możemy je zabrać pociągiem czy autobusem i na ubraniu czy walizce przenieść do domu, hotelu, czy sanatorium** - słyszymy od przedstawiciela sanatorium.

**Jan Bacza**